

Sygn. akt: II Ca 768/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Krzysztof Lisek

Sędziowie: SSO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

SSO Katarzyna Biernat-Jarek

Protokolant :

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: A. L. (1)

przeciwko: S. O. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 23 stycznia 2017 roku sygnatura akt I C 536/15

1. zmienia zaskarżony wyrok całości w ten sposób, że:

I. zasądza od pozwanego S. O. (1) na rzecz powoda A. L. (1) kwotę 10 547 zł (dziesięć tysięcy pięćset czterdzieści siedem złotych) wraz odsetkami liczonymi od:

a) kwoty 10 202 zł (dziesięć tysięcy dwieście dwa złote) w wysokości ustawowej za okres od 29 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości ustawowej za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) kwoty 345 zł (trzysta czterdzieści pięć złotych) w wysokości ustawowej za opóźnienie za okres od dnia 12 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego S. O. (1) na rzecz powoda A. L. (1) kwotę 3954 zł (trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego S. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach kwotę 200, 54 zł (dwieście złotych pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem wydatków na poczet opinii biegłego sądowego poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.;

2. w pozostałej części oddala apelację powoda;

3. zasądza od pozwanego S. O. (1) na rzecz powoda A. L. (1) kwotę 2336 zł (dwa tysiące trzysta trzydzieści sześć złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 października 2017 roku

Powód A. L. (1) w ostatecznie sprecyzowanym powództwie domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego S. O. (1) kwoty 10 717 zł z odsetkami w ustawowej wysokości liczonymi od kwoty 10.322 zł od dnia 29 kwietnia 2015 roku, a od kwoty 395zł od dnia 12 stycznia 2017 roku, oraz żądał zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Żądanie pozwu A. L. (1) formułował na podstawie rękojmi za wady rzeczy nabytej od pozwanego zgodnie z umową sprzedaży zawartą w dniu 12 marca 2015 roku, której przedmiotem był samochód osobowy marki V. (...) o numerze VIN (...). Zgodnie z twierdzeniami powoda, pozwany zapewniał go, że samochód jest sprawny technicznie i nie posiada żadnych wad. Mimo zapewnień pozwanego, po przejechaniu zaledwie 200 km w samochodzie ujawniła się wada silnika. Ostatecznie powód pismem z dnia 7 kwietnia 2015 roku odstąpił od umowy sprzedaży i wyznaczył pozwanemu siedmiodniowy termin do zwrotu zapłaconej ceny tj. kwoty 9500 zł. Oprócz zapłaty ceny sprzedaży, powód poniósł również dodatkowe koszty związane z rejestracją samochodu w kwocie 180,50 zł, wydania karty pojazdu w kwocie 75 zł oraz ubezpieczenia samochodu w kwocie 422 zł obejmującego ubezpieczenie: OC, AA i (...) oraz w kwocie 124 zł – ubezpieczenie MC, tj. łącznie 10 322 zł, której zwrotu domagał się od pozwanego. W toku procesu powód rozszerzył żądanie o dodatkową kwotę 395zł, na którą złożyło się 50zł związane z przygotowaniem samochodu do jego oględzin przez biegłego, a także 345zł z tytułu ubezpieczenia pojazdu na kolejny rok.

Pozwany S. O. (2) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Wskazał, że powód odebrał od pozwanego samochód sprawny technicznie z prawidłowo działającym silnikiem i wszystkimi innymi podzespołami. Znaczny przebieg pojazdu o danej pojemności silnika stwarza ryzyko wystąpienia usterek silnika, jeżeli samochód nie będzie należycie eksploatowany, między innymi przeciążony, prowadzony z dużą prędkością. Ryzyko wystąpienia tych usterek obciąża jednak w tym przypadku nie pozwanego, lecz powoda. Z ostrożności procesowej pozwany zarzucił, że od strony faktycznej powód opiera swoje roszczenie na odstąpieniu od umowy, które w rzeczywistości nie miało miejsca albowiem powód nie spełnił wymagań przewidzianych dla umów wzajemnych, przede wszystkim nie zwrócił pozwanemu samochodu.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy w Wadowicach w punkcie I. oddalił powództwo w całości, w punkcie II. zasądził od powoda A. L. (1) na rzecz pozwanego S. O. (2) kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w punkcie III. nakazał ściągnąć od powoda A. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach kwotę 200,54 zł tytułem brakującej zaliczki na koszty opinii biegłego wydatkowanej ze środków Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 12 marca 2015 roku powód nabył od pozwanego samochód marki V. (...) o numerze nadwozia (...), wyprodukowany w 2005 roku, za kwotę 9 500 zł. Pozwany zapewnił nabywcę, że pojazd jest sprawny. Samochód został sprowadzony z Niemiec, przewieziony na lawecie i wystawiony do sprzedaży 11 marca 2015 roku w B.. Powód dokonał jego pierwszej rejestracji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Samochód został poddany badaniom technicznym, które potwierdziły, że pojazd jest sprawny i może być dopuszczony do ruchu. Wydano na ten pojazd dowód rejestracyjny i kartę pojazdu.

Powód ubezpieczył zakupiony samochód w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) w W., Oddział w K. na okres od 1 marca 2015 roku do dnia 11 marca 2016 roku. W zakresie ubezpieczenia AA i (...) (ubezpieczenie MC) przedmiotowy samochód został ubezpieczony na okres od 14 marca 2015 roku do dnia 13 marca 2016 roku w (...) Spółce Akcyjnej Oddział w S.. W związku z zakupem przedmiotowego samochodu za wydanie karty pojazdu powód uiścił w Starostwie Powiatowym w S. kwotę 75,50 zł. Za dokonanie z rejestracji w/w pojazdu powód uiścił również w Starostwie Powiatowym w S. kwotę 180,50 zł.

Po dokonaniu zakupu przedmiotowego samochodu powód oddał go do przeglądu w warsztacie samochodowym w S., prowadzonym przez A. W. (1). W warsztacie dokonano w samochodzie wymiany oleju, filtrów, albowiem powód zamierzał pojechać zakupionym samochodem do pracy w Niemczech. Prowadzący warsztat samochodowy nie stwierdził wycieków oleju, zużyty olej wyglądał normalnie. W badaniu komputerowym parametry silnika nie wykazały nieprawidłowości. Prowadzący badanie nie znalazł potrzeby sprawdzania ciśnienia oleju w cylindrach. Właściciel warsztatu samochodowego dokonał próbnej jazdy tym samochodem, podczas której praca silnika nie budziła żadnych zastrzeżeń.

W trakcie podróży powoda do Niemiec samochód uległ awarii, uniemożliwiającej dalszą jazdę. Drogę powrotną z G. powód odbył korzystając z usług pomocy drogowej. W warsztacie samochodowym w obecności stron sprawdzona została kompresja w silniku przedmiotowego samochodu, która okazała się nieprawidłowa. W trakcie jazdy do Niemiec powód wykonał telefon do w/w warsztatu samochodowego w S., informując że ma jakieś problemy z olejem silnikowym. Uszkodzenie silnika w przedmiotowym samochodzie wynika z problemów kompresji silnika lub też usterki pod głowicą zaworów albo samej głowicy, przepalenia zaworów. Stwierdzone wady silnika uniemożliwiają w chwili obecnej jego eksploatację.

Przed skierowaniem sprawy na drogę sądową strony podjęły próbę polubownego załatwienia sporu. Pozwany zaproponował, że zabierze samochód i odda do naprawy silnik. Pozwany złożył również pisemne oświadczenie, że zwróci powodowi pieniądze za zakupiony samochód, po dokonaniu zwrotu dokumentów po jego rejestracji, jednakże wycofał się z tych dodatkowych ustaleń. Do polubownego załatwienia sporu ostatecznie nie doszło.

Przegląd techniczny przedmiotowego samochodu został dokonany w Stacji Diagnostycznej (...) w K.. Diagnosta po odczytaniu numeru VIN doszedł do przekonania, że samochód został wyprodukowany w 2005 roku a nie w 2006 roku, jak to wynikało z oferty sprzedaży, jego pierwsza rejestracja miała miejsce w 2006 roku.

Na podstawie opinii biegłego J. K. (1) Sąd Rejonowy ustalił, że w pierwszym cylindrze brak ciśnienia sprężania był spowodowany nieszczelnością komory sprężania mogącą być najczęściej wynikiem: zatarcia zaworu wydechowego w prowadnicy (nie domykanie zaworu), pęknięcia zaworu, uszkodzenia przylgni zaworowej, uszkodzenia wałka rozrządu, pęknięcia głowicy. W II i III cylindrze wystąpiły nadmierne luzy współpracujących części: tłok- pierścienie-cylinder wskutek wyeksploatowania pojazdu.

Przyczyny uszkodzeń silnika mogły powstać z powodu: braku oleju lub zbyt małej ilości oleju, zbyt małej ilości płynu chłodzącego lub niesprawności układu chłodzenia, wadliwego składu mieszanki paliwa, wadliwego oleju lub wyeksploatowanego oleju, jazdy samochodem przeciążonym w ekstremalnych warunkach, wyeksploatowanego silnika. Wskazane przyczyny uszkodzeń silnika powodują nadmierne przegrzanie silnika, co skutkuje między innymi nadmiernym zużyciem gładzi cylindrowych czy pierścieni tłokowych i zacieranie się zaworów.

Brak ciśnienia w I cylindrze wystąpił podczas eksploatacji pojazdu przez powoda, gdyż pojazd z tą wadą nie nadawał się do jazdy. Z kolei jeżeli chodzi o wyeksploatowanie pojazdu wynikające z nadmiernych luzów tłok – cylinder, nie można określić kiedy one powstały. Jeżeli występują usterki w cylindrach silnika, jakość spalin winna być nieprawidłowa. Ciśnienie oleju w cylindrach ma powiązanie z jakością spalin, jeżeli jakość spalin wynosi 2/3 dopuszczalnej normy, pojazd jest dopuszczany do ruchu. Jeżeli zostały dodane do oleju dodatki zagęszczające olej, jakość spalin mogła być prawidłowa. Biegły nie miał możliwości stwierdzenia czy przed wymianą oleju był dodawany do niego jakiś dodatek uszczelniający gęstość oleju, a co za tym idzie poprawiający jakość pracy silnika.

W oparciu o zebrane w sprawie dowody Sąd Rejonowy ocenił, że żądanie powoda nie jest zasadne.

Roszczenie powoda oparte na przepisie art.566 § 1 k.c. zdaniem Sądu Rejonowego nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach faktycznych i prawnych sprawy. Powołany przepis wprowadza dwa reżimy odpowiedzialności. Pierwszy z nich to ogólny reżim odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej (art. 471 i następne k.c.), w ramach którego należy wykazać powstanie szkody (jej rozmiar) oraz związek przyczynowy między wadą rzeczy a powstaniem

szkody. Sprzedawca ma szansę uwolnienia się od zapłaty odszkodowania, jeżeli wykaże, że nienależyte wykonanie umowy (świadczenie rzeczy wadliwej) było następstwem przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności. Drugi reżim odpowiedzialności odszkodowawczej z powołanego przepisu obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą w reżimie rękojmi (odpowiedzialność o charakterze absolutnym, która nie dopuszcza ekskulpacji). Obejmuje jedynie negatywny interes umowy, elementy zaś wchodzącego w grę odszkodowania wyliczone są przykładowo w § 1 art. 566 k.c. zdanie drugie. Dochodzenie odpowiedzialności odszkodowawczej w reżimie rękojmi łączy się z równoległą realizacją któregoś uprawnień z rękojmi, a zatem wymaga także dopełnienia warunków od jakich to zależy (akty staranności) i zachowania terminu z art. 568 k.c. Zastosowanie w niniejszej sprawie przepisu art. 566 § 1 k.c. zdaniem Sądu Rejonowego jest wyłączone przez art. 1 ustęp 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie kodeksu cywilnego. Powołana ustawa nie wyklucza natomiast zastosowania w przedmiotowej sprawie przepisu art. 548 § 1 k.c. zgodnie z którym z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub odszkodowania rzeczy.

Sąd Rejonowy stwierdził, że z dowodów zebranych w sprawie wynika, że powód odebrał od pozwanego samochód sprawny technicznie, z prawidłowo działającym silnikiem i wszystkimi innymi podzespołami. Nie był to samochód nowy, lecz po przebiegu 194 155 km, który w przypadku silnika benzynowego stwarza ryzyko wystąpienia usterek. Pozwany nie dawał żadnej gwarancji na podzespoły przedmiotowego samochodu, w szczególności, że silnik w tym samochodzie przejedzie określoną ilość kilometrów. Kupno samochodu 10 - letniego, o bardzo dużym przebiegu kilometrów wiąże się z dużym ryzykiem, że w każdej chwili może wystąpić podczas eksploatacji samochodu awaria silnika, tak jak to miało miejsce w przypadku przedmiotowego samochodu. Sąd Rejonowy podniósł, że nabywając u pozwanego przedmiotowy samochód powód poddał go szczegółowym badaniom w zakładzie samochodowym prowadzonym przez A. W. (1) w S., będącego mechanikiem samochodowym, który nie stwierdził żadnych wad w tym samochodzie, a wręcz podał, że „silnik pracował ładnie, równo, nie było wycieków oleju, nie było widocznych gołym okiem wad silnika w tym samochodzie”.

Sąd Rejonowy podkreślił także okoliczność, że samochód był po raz pierwszy zarejestrowany na terenie Polski. Przed dokonaniem rejestracji wykonano jego szczegółowy przegląd techniczny w stacji diagnostycznej (...) w K., została wydana karta pojazdu, samochód został dopuszczony do ruchu.

Sąd Rejonowy wskazał na okoliczność, że pozwany w ogóle nie korzystał z samochodu. Pozwany trudni się sprowadzaniem z zagranicy i sprzedażą używanych samochodów, nie udziela żadnych gwarancji na właściwą pracę podzespołów w tym i innych samochodach będących w jego ofercie.

Twierdzenia powoda, że samochód, który nabył od pozwanego mógł mieć wadę ukrytą silnika, niewidoczną podczas sprawdzenia parametrów silnika z powodu dodatków do oleju silnikowego powodującego jego większą gęstość, co wpływa na lepszą pracę zużytego eksploatacyjnie silnika są gołosłowne, nie poparte żadnymi przekonywującymi dowodami. Gdyby miało to faktycznie miejsce, po wymianie zużytego oleju silnikowego na nowy olej byłyby od razu słyszalne gorsze parametry pracy silnika w przedmiotowym samochodzie. Mimo wymiany zużytego oleju na świeży olej, mechanik warsztatu samochodowego który dokonywał tej czynności, nie stwierdził aby po wymianie oleju silnik w samochodzie pracował gorzej niż przed wymianą oleju.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przedmiotowy samochód był badany w dwóch specjalistycznych warsztatach samochodowych i żaden z nich nie stwierdził nieprawidłowości pracy silnika w tym samochodzie. Jeżeli badania samochodu zostały przeprowadzone w sposób nieprawidłowy, mając na uwadze jego przegląd techniczny w Stacji Diagnostycznej (...) w K., po których to badaniach nie stwierdzono w nim żadnych usterek, w tym dotyczących pracy silnika, pojazd został dopuszczony do ruchu z potwierdzeniem jego przeglądu technicznego w dowodzie rejestracyjnym bez żadnych zastrzeżeń, powód może ewentualnie dochodzić swoich roszczeń w stosunku do Stacji Diagnostycznej w K. wykonującej przegląd techniczny pojazdu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji biegły sądowy w swoich wnioskach końcowych z całą stanowczością stwierdził, że brak ciśnienia w I cylindrze wystąpił podczas eksploatacji samochodu przez powoda albowiem pojazd z tą wadą

nie nadawał się do jazdy. Przyczyn uszkodzenia silnika mogło być wiele, najbardziej prawdopodobną przyczyną jego uszkodzenia było uszkodzenie uszczelki pod głowicą zaworów, na którą to awarię pozwany nie miał żadnego wpływu. Sąd Rejonowy stwierdził, że nieprawidłowości w pracy silnika powód zauważył jadąc do Niemiec przedmiotowym samochodem, albowiem w trakcie jazdy będąc w G. informował telefonicznie prowadzącego warsztat samochodowy w S. – A. W. (1), „że w czasie jazdy ma jakieś problemy z olejem”. Taki sygnał w ocenie Sądu Rejonowego świadczył o tym, że musiała się zaświecić w samochodzie kontrolka ciśnienia oleju, albowiem nie ma innej możliwości zasygnalizowania „problemów z olejem” i samochód należało natychmiast zatrzymać, jednak czy tak się stało nie ma na to jednoznacznej odpowiedzi ani też nie jest to możliwe do sprawdzenia. Zdaniem Sądu Rejonowego postępowanie dowodowe nie wykazało przesłanek z przepisu art. 566 § 1 k.c. do uwzględnienia roszczenia powoda objętego żądaniem pozwu, na którą to podstawę materialno - prawną powołuje się powód. W ocenie Sądu Rejonowego brak jest również innych podstaw prawnych które czyniłyby zasadnym roszczenie powoda dochodzone pozwem.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy miał na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, o której mowa w przepisie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód A. L. (1), zaskarżając orzeczenie w całości oraz zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i dokonanie ustaleń faktycznych w sposób dowolny, nieuwzględniający wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności treści opinii biegłego J. K. (1) i zeznań świadka K. L. oraz A. W. (1),

- błędne ustalenie, że powód odebrał od pozwanego samochód sprawny technicznie, z prawidłowo działającym silnikiem i wszystkimi podzespołami, podczas gdy z opinii biegłego ds. techniki samochodowej, której wnioski Sąd Rejonowy w całości podzielił, wynika jednoznacznie, że w silniku zakupionego samochodu na drugim i trzecim cylindrze były nadmierne luzy w stosunku do przebiegu pojazdu, a silnik uległ awarii po przejechaniu przez powoda zaledwie 200 km, w dwa dni po zakupie,

- błędne ustalenie, że badanie techniczne w stacji diagnostycznej A. C. w K. odnosiło się do parametrów pracy i stanu silnika, podczas gdy był to jedynie przegląd okresowy, w ramach którego nie wykonuje się szczegółowych pomiarów, w tym pomiarów ciśnienia w cylindrach silnika,

- błędne ustalenie, że zachowanie powoda po wystąpieniu awarii silnika było nieprawidłowe, w sytuacji gdy nie wskazuje na to żaden z przeprowadzonych dowodów, a sugestie Sądu Rejonowego w tym zakresie mają charakter zupełnie dowolny;

2. naruszenie art. 217 § 1 i § 3 k.p.c., 227 k.p.c. i 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie i nieprzeprowadzenie wnioskowanego przez powoda w pozwie dowodu z przesłuchania stron oraz nierozpoznanie wniosku powoda zawartego w piśmie z dnia 9.11.2016 r. o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia wszelkich dokumentów dotyczących zakupu przez niego przedmiotowego pojazdu, w szczególności umowy sprzedaży,

3. naruszenie art. 234 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie domniemania prawnego wynikającego z przepisu art. 556² k.c.,

4. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nie wyjaśniający zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej rozstrzygnięcia,

5. naruszenie art. 556 k.c., art. 556¹ § 1 k.c., art. 559 k.c., art. 560 § 1 k.c., art. 566 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadniał ich zastosowanie z uwagi na niezgodność zakupionego przez powoda samochodu z umową, która to niezgodność polegała na istnieniu uniemożliwiającej eksploatację pojazdu wady silnika oraz niezgodność rocznika produkcji pojazdu z rocznikiem deklarowanym przez sprzedawcę,

6. naruszenie art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe określenie rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie.

W związku z podniesionymi zarzutami apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego S. O. (1) na swoją rzecz kwoty 10 717 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 10 332 zł od dnia 25 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 395 zł od dnia 12 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji co do: faktu i daty nabycia samochodu przez powoda oraz ceny zakupu, szczegółowych danych tego samochodu, faktu poniesienia przez powoda wydatków związanych z rejestracją tego samochodu i jego ubezpieczeniem oraz ich wysokości, okoliczności przeprowadzenia badań diagnostycznych przedmiotowego samochodu oraz czynności eksploatacyjnych dokonanych przez powoda przed rozpoczęciem użytkowania samochodu, faktu, daty i miejsca awarii samochodu w okresie jego eksploatacji przez powoda oraz braku możliwości dalszego eksploataowania samochodu przez powoda, czynności podjętych przez strony po wystąpieniu tej awarii, wyników przeprowadzonych badań kompresji silnika oraz potencjalnych przyczyn jego uszkodzenia, a także braku udzielenia przez pozwanego gwarancji na sprzedany samochód.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Pozwany zakupił przedmiotowy samochód na terenie Niemiec, po wcześniejszym uruchomieniu i rozgrzaniu silnika oraz odbyciu krótkiej jazdy próbnej. Samochód ten był wówczas wyrejestrowany i od kilku miesięcy nie eksploatowany przez dotychczasowego właściciela. Po zakupie pozwany przewiózł na lawecie samochód do Polski, a następnie niezwłocznie umieścił ogłoszenie o zamiarze jego sprzedaży. Pozwany przed sprzedażą tego samochodu powodowi nie dokonywał w nim jakichkolwiek czynności diagnostycznych lub kontrolnych, nie jeździł tym samochodem. Przed nabyciem powód przejechał samochodem kilka kilometrów, a po nabyciu samochód ten został mu przywieziony przez pozwanego na lawecie do wskazanego warsztatu diagnostycznego. Pierwszą podróżą odbytą przez powoda tym samochodem była podróż w trakcie, której doszło do awarii silnika. W czasie jazdy powód poruszał się z dozwoloną prędkością, a w pojeździe poza kierowcą znajdował się jeden pasażer oraz bagaże związane z wyjazdem powoda do pracy w Niemczech. W czasie jazdy, po dojechaniu w okolice G., silnik przestał pracować równomiernie i zapaliła się kontrolka sygnalizująca nieprawidłową pracę silnika. Nie była to kontrolka ciśnienia oleju. Po zaistnieniu tych zdarzeń powód zatrzymał pojazd na najbliższej stacji benzynowej, uzupełnił poziom oleju o ok. 1,5l, a ponieważ praca silnika nadal nie była prawidłowa nie kontynuował jazdy, lecz korzystając z usług pomocy drogowej sprowadził pojazd do warsztatu A. W. (2).

Pozwany po stwierdzeniu przez powoda, że zakupiony przez niego samochód został wyprodukowany w 2005 roku, a nie w 2006r., zwrócił mu kwotę 100zł z tytułu zawyżonej ceny sprzedaży.

Dowód: zeznania powoda A. L. – protokół rozprawy z dnia 20.09.2017r. od 3 min 07s do 27 min 22s, zeznania pozwanego S. O. - protokół rozprawy z dnia 20.09.2017r. od 27 min 22s do 42 min 58s;

Powód w czasie jazdy przedmiotowym samochodem, jak również po stwierdzeniu nieprawidłowej pracy silnika zachowywał się prawidłowo i nie podejmował jakichkolwiek działań, które mogły doprowadzić do wystąpienia awarii silnika, jak również do zwiększenia zakresu uszkodzeń. Nie popełnił też jakichkolwiek zaniechań, które mogły skutkować powstaniem uszkodzenia silnika. Utrata mocy silnika, wyczuwalna jego nierównomierna praca oraz brak możliwości poruszania się samochodem związana była z nagłą utratą kompresji w jednym z cylindrów. Pozostałe skutki wyeksploatowania silnika nie uniemożliwiały jazdy tym samochodem. Biegły sądowy formułując swoje wnioski w opiniach przed Sądem Rejonowym nie poprzedzał ich rozebraniem uszkodzonego silnika w celu oględzin poszczególnych tłoków, zaworów, czy cylindrów.

Dowód: uzupełniająca ustna opinia biegłego J. K. z dnia 20.09.2017r. - protokół rozprawy z dnia 20.09.2017r. od 42 min 58s do 1 godz. 03 min 12s;

Sąd Okręgowy powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań stron procesu, które uznał za wiarygodne. Za podstawę ustaleń Sąd Okręgowy przyjął także ustną opinię biegłego sądowego J. K. (1). Biegły ten po wysłuchaniu zeznań stron wyraził jednoznaczną opinię w przedmiocie czy jakiegokolwiek czynności podejmowane przez powoda po wydaniu mu zakupionego samochodu mogły doprowadzić do uszkodzenia silnika, bądź do zwiększenia zakresu jego uszkodzeń.

Sąd Okręgowy pominął pozostałe wnioski dowodowe stron, uznając że nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego w szczególności zbędne było prowadzenie wnioskowanych przez powoda czynności dowodowych na okoliczność rzeczywistego przebiegu przedmiotowego pojazdu, w sytuacji gdy jedyną przyczyną odstąpienia od umowy była awaria silnika, skutkująca brakiem możliwości eksploatacji samochodu, a nie inny przebieg samochodu niż wynikający z licznika znajdującego się w tym aucie. Dopuszczenie powyższych wniosków dowodowych było też zbędne z uwagi na rozkład ciężaru dowodu wynikający z art. 6 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest w znacznym zakresie uzasadniona.

Niniejsze rozważania należy rozpocząć od stwierdzenia, iż Sąd Okręgowy nie uznaje za skuteczny zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. Powyższy zarzut jedynie wyjątkowo może odnieść zamierzony przez skarżącego skutek, a to w sytuacji gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia jest sporządzone w taki sposób, iż sąd drugiej instancji jest pozbawiony możliwości dokonania kontroli instancyjnej, gdyż nie jest w stanie zapoznać się z motywami jakie stanowiły podstawę wydania konkretnego rozstrzygnięcia. W tej sprawie tak jednak nie jest. Sąd Rejonowy bowiem w sposób dokładny wskazał stan faktyczny sprawy, który stanowił miał podstawę wydanego wyroku, wymienił dowody, na których się oparł, jak również dokonał oceny prawnej powyższego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy mógł więc szczegółowo zapoznać się z tokiem rozumowania Sądu pierwszej instancji. Z powyższych względów nie ma jakiegokolwiek podstaw do tego, aby z uwagi na sposób sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku mogło dojść w tej sprawie do jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Kontynuując rozważania należy stwierdzić, że zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach m.in. postanowienia z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02 (OSNC 2004, nr 1, poz. 7) oraz wyroku z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13 (LEX nr 1511811) postępowanie prowadzone przez Sąd drugiej instancji – pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym – zachowuje walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną i może dokonać ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Postępowanie przed sądem drugiej instancji polega bowiem na ponownym merytorycznym rozpoznaniu sprawy.

Sąd Okręgowy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, w trakcie którego dopuszczono dowód z dodatkowej ustnej opinii biegłego oraz dowód z przesłuchania stron na okoliczności związane z zawarciem umowy sprzedaży, a także użytkowania przedmiotowego pojazdu przez powoda po jego zakupie. W jego wyniku odmiennie niż Sąd Rejonowy ustalono, że do powstania awarii nie przyczynił się sposób eksploatacji samochodu przez powoda. W trakcie jazdy powód nie zignorował w szczególności czerwonej kontrolki, świadczącej o problemach z olejem, która nie zapaliła się w samochodzie. Kontrolka sygnalizowała jedynie nieprawidłowości działania silnika, na które powód zareagował prawidłowo, rezygnując z dalszej jazdy. Powód w swojej apelacji trafnie zarzucił, iż stanowisko Sądu Rejonowego o jego nieprawidłowym postępowaniu, polegającym na kontynuowaniu jazdy pomimo spadku ciśnienia oleju w silniku, nie miało jakiegokolwiek potwierdzenia w materiale dowodowym, a wynikało jedynie z błędnie zinterpretowanych zeznań świadków.

Za słuszny należało także uznać zarzut naruszenia art. 217 §1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 236 k.p.c. w zakresie w jakim dotyczył on braku przeprowadzenia wnioskowanego przez powoda już w pozwie dowodu z przesłuchania stron, a także braku formalnego oddalenia tego wniosku dowodowego. Mając na uwadze zasadność tego zarzutu Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe o powyższy dowód. Słusznie również powód zarzuca naruszenie powyższych przepisów w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał jego wniosku o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia wszelkich dokumentów dotyczących zakupu przez niego przedmiotowego pojazdu, gdyż Sąd winien się pozytywnie lub negatywnie ustosunkować do każdego wniosku stron. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego to uchybienie nie miało wpływu na wynik sprawy, wobec faktu, iż powód mógł samodzielnie uzyskać wszelkie powyższe dokumenty, które sam złożył w Starostwie Powiatowym w S., czego potwierdzeniem jest przedłożenie tych dokumentów jako załączników do apelacji.

Trafnym zarzutem powoda było także pominięcie przez Sąd pierwszej instancji szeregu domniemań prawnych, a w konsekwencji naruszenie art. 234 k.p.c., co stanowiło konsekwencję przyjęcia w tej sprawie niewłaściwego stanu prawnego regulującego stosunki pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy stan faktyczny przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia poddał odmiennej ocenie prawnej w stosunku do tej, której dokonał Sąd Rejonowy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w sprawie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 25 grudnia 2014 r. (art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta; Dz.U. z 2014 r. poz. 827 ze zm.), gdyż przedmiotowa umowa sprzedaży zawarta została pomiędzy stronami po tej dacie – w marcu roku 2015 roku, podczas gdy Sąd pierwszej instancji za podstawę swojego wyroku przyjmował stan prawny wynikający z nieobowiązującej już w dacie zawarcia umowy przez strony ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.2002.141.1176).

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego stwierdzić należy, że wada fizyczna, jaką dotknięty był sprzedany przez pozwanego samochód osobowy, odpowiada w zasadzie wszystkim definicjom zawartym w art. 556¹ § 1 pkt 1-3 k.c., skoro nie ma on właściwości, które powinien mieć ze względu na cel w umowie oznaczony ani też właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, a jednocześnie nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia. Niewątpliwie pozwany miał bowiem świadomość, że zakup samochodu przez powoda wiąże się z zamiarem jego normalnej eksploatacji. Powód wspominał pozwanemu, że zamierza pojechać samochodem do Niemiec. Jednocześnie pozwany zapewnił, że samochód jest sprawny technicznie i nadaje się do jazdy.

Apelujący trafnie zarzucił naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisu art. 556² k.c., zgodnie z którym jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Skoro w okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że powód dokonując zakupu u strony pozwanej miał status konsumenta i nie upłynął termin roczny, to na pozwanym, a nie na powodzie, spoczywał zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia, że wada lub jej przyczyna jednak powstała po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego (art. 559 k.c. w zw. z art. 548 k.c.), a tymczasem pozwany z powyższego obowiązku się nie wywiązał. Brak jest bowiem wiarygodnych dowodów na to, że przyczyna uszkodzenia samochodu zaistniała po jego wydaniu powodowi, w szczególności na skutek nieprawidłowej eksploatacji przez niego zakupionego pojazdu. Tym samym brak jest podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że nie istniała ona wcześniej. Podnieść należy, że na stronie pozwanej, jako podmiocie profesjonalnie działającym w branży sprzedaży samochodów używanych, spoczywała powinność sprawdzenia braku wadliwości pojazdu przed wydaniem go nabywcy, poprzez weryfikację sprawności technicznej pojazdu. Podnoszone przez pozwanego okoliczności, że w trakcie krótkiej jazdy próbnej żadne nieprawidłowości w pracy silnika samochodu nie zostały ujawnione, nie mogą skutkować przyjęciem, że doszło do obalenia domniemania, o którym mowa w powołanym art. 556² k.c. Należy podnieść, że samochód sprzedany powodowi od wielu miesięcy w ogóle nie był normalnie eksploatowany przez poprzedniego właściciela i był wyrejestrowany, o czym pozwany wiedział decydując się na jego nabycie.

Następnie pozwany bez jakichkolwiek czynności sprawdzających pojazd lub nawet dokonania jazdy na dłuższym odcinku, samochód ten sprzedał powodowi jako w pełni sprawny i gotowy do normalnego użytkowania. Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika z kolei, że powód przed rozpoczęciem użytkowania dokonał typowych czynności zapobiegawczych, jak standardowa analiza przez diagnostę przy rejestracji pojazdu, jak również wymiana płynów eksploatacyjnych, w szczególności oleju silnikowego. Pomimo tych czynności i prawidłowej jazdy zakupiony samochód natychmiast, podczas pierwszej jazdy już po ok. 200 km uległ awarii uniemożliwiającej dalsze korzystanie bez konieczności przeprowadzenia poważnego remontu jednostki napędowej.

Podkreślenia wymaga, że w nauce prawa powszechnie przyjmuje się, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej jest odpowiedzialnością niezależną od winy. Z tytułu rękojmi odpowiada każdy sprzedawca, niezależnie od tego, czy jest jednocześnie wytwórcą rzeczy i czy przyczynił się do powstania wady, albo czy wiedział o wadzie lub przy dołożeniu należytej staranności mógł stwierdzić jej istnienie. W doktrynie odpowiedzialność z tytułu rękojmi określana jest też jako bezwzględna (obiektywna), czyli oparta na zasadzie ryzyka. Z absolutnego charakteru tej odpowiedzialności wynika w sposób oczywisty ten praktyczny wniosek, że w interesie sprzedawcy leży staranne badanie jakości towarów, które sam nabywa w celu odsprzedaży, to bowiem pozwala mu zmniejszyć ryzyko, jakie wiąże się ze sprzedażą towarów wadliwych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978 r., I CR 23/78, OSNC 1979, nr 1-2, poz. 7). W tym kontekście nie mogło mieć znaczenia dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu rękojmi to czy miał on wiedzę co do sprawności technicznej pojazdu. Brak wiedzy, czy nawet podejrzeń, w żaden sposób nie wpływa na wyłączenie takiej odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie. Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę (umorzeniu jego zobowiązania), jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą.

Jak wskazywano, domniemanie przewidziane w art. 556² k.c. ma charakter wzruszalny, jednakże jego obalenie wymaga przeprowadzenia przez sprzedawcę dowodu, że w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego nie istniała wada fizyczna rzeczy, ani nie tkwiła w rzeczy jej przyczyna. Odwrotnie zatem niż przyjął Sąd Rejonowy to na pozwanym jako sprzedawcy spoczywał ciężar udowodnienia, że awaria pojazdu nie wynikała z przyczyn tkwiących w pojeździe w momencie jego sprzedaży. Nieistotne w tym kontekście są spostrzeżenia Sądu Rejonowego odnośnie braku gwarancji sprzedającego co do sprawności poszczególnych podzespołów pojazdu, jak również ilości kilometrów, jakie powód będzie mógł przejechać bezawaryjnie nabytym samochodem. Biegły nie stwierdził, by powód w trakcie eksploatacji pojazdu mógł samoistnie wywołać przyczynę powstania awarii. W szczególności wbrew sugestiom Sądu Rejonowego nie sposób twierdzić, że powód powinien natychmiast zakończyć jazdę, gdy zapaliła się kontrolka w pojeździe. Podjęte przez powoda działania biegły ocenił jako prawidłowe. Skoro A. L. (1) nie przyczynił się do awarii samochodu, należy stwierdzić, że jej źródłem jest wada fizyczna pojazdu istniejąca w dacie sprzedaży.

Zgodnie z art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (czyli w chwili wydania rzeczy – art. 548 §1 k.c.) lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tym momencie. Powyższa odpowiedzialność nie jest wyłączona także w przypadku, gdy przedmiotem zbycia jest używana rzecz ruchoma, o czym stanowi art. 568 k.c. Zdanie drugie tego przepisu stwierdza jedynie, iż w przypadku gdy kupującym jest konsument a przedmiotem sprzedaży jest używana rzecz ruchoma odpowiedzialność sprzedawcy może zostać ograniczona, nie mniej niż do roku od dnia wydania rzeczy kupującemu.

Ponieważ w niniejszej sprawie wada samochodu ujawniła się kilka dni po jego sprzedaży powodowi, miała charakter wady istotnej, gdyż całkowicie uniemożliwiała normalne eksploataowanie samochodu, a pozwany nie wykazał, że wada bądź jej przyczyna zaistniała już po wydaniu tego samochodu powodowi, to za skuteczne należy uznać oświadczenie powoda o odstąpieniu od zawartej umowy, a także za zasadne jego roszczenia objęte powództwem, choć nie pełnej wysokości objętej żądaniem pozwu. Powód był bowiem uprawniony do odstąpienia od umowy sprzedaży, którego skutecznie dokonał, jak również do żądania zwrotu tego co w związku z umową świadczył (art. 494 k.c.).

Co do zasady uzasadnione jest również roszczenie odszkodowawcze powoda oparte na art. 566 § 1 k.c. Obecne brzmienie przepisu nie pozostawia już wątpliwości, że obowiązek naprawienia szkody, o którym mowa w art. 566 § 1

k.c. zdanie pierwsze, jest częścią reżimu rękojmi i aktualizuje się wówczas, gdy kupujący skorzystał skutecznie z innych przysługujących mu uprawnień (m.in. odstąpienia od umowy).

Żądanie pozwu w tym zakresie Sąd Okręgowy ocenił jako nieuzasadnione jedynie w niewielkim zakresie, a to odnośnie kwoty 50 zł z tytułu wydatków na pomiar kompresji silnika, która to kwota w istocie stanowi koszt sporządzenia opinii biegłego i tak powinna zostać rozliczona. Korekta zasądzonej kwoty wynikała również z popełnionego przez autora pozwu błędu rachunkowego, gdyż suma roszczeń wykraczających poza cenę sprzedaży jest inna niż wskazana w pozwie (180,50zł+75,50zł+422zł+124zł=802zł, a nie 822zł). Żądaną kwotę należało również obniżyć o 100 zł, albowiem powód potwierdził w zeznaniach, że kwota ta została mu przez pozwanego zwrócona kiedy okazało się, że samochód wyprodukowano rok wcześniej niż wynikało z dokumentów, zatem z ceny sprzedaży należało uwzględnić jedynie 9400zł.

Za słuszne Sąd Okręgowy uznał także żądanie przez powoda odsetek za opóźnienie w spełnieniu dochodzonych roszczeń i na podstawie art. 481 §1 k.c. zasądził te odsetki od dnia 29 kwietnia 2015 roku w zakresie należności objętej pierwotnym pozwem, oraz od dnia 12 stycznia 2017 roku od rozszerzonego powództwa. Pierwsza z powyższych dat wynika z terminu wyznaczonego pozwanemu w piśmie z dnia 7 kwietnia 2015r. (art. 455 k.c.), zaś druga data wynika z dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo z dnia 11 stycznia 2017 roku.

W pozostałym natomiast zakresie z przyczyn podanych wyżej powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Orzekając o kosztach postępowania, zarówno za pierwszą instancję, jak za drugą instancję, Sąd Okręgowy oparł się na art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 §1 i §3 k.p.c., uznając iż przy tak niewielkim zakresie w jakim powództwo zostało oddalone, zasadnym jest obciążenie pozwanego całością kosztów procesu za obie instancje. Koszty poniesione przez powoda w postępowaniu przed Sądem Rejonowym wyniosły łącznie 3954zł, na którą to kwotę złożyły się: 517zł – opłata od pozwu, 17zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 2400zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 1000zł zaliczka na biegłego, 20zł opłata od rozszerzonego powództwa. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda została określona na podstawie §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013r. poz. 461 z późn. zm.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) i w zw. z §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016r. poz. 1668).

Z kolei w drugiej instancji koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 2336 zł. Na kwotę tę złożyła się opłata od apelacji w wysokości 536zł i wynagrodzenie pełnomocnika wynoszące 1800 zł, przy czym wynagrodzenie pełnomocnika zostało określone w wysokości wynikającej z §2 pkt 5 w zw. z §10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 z późn. zm.)

O ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Wadowicach kwoty 200,54zł Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust.1 w zw. z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2016r. poz. 623 z późn. zm.)

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie 2 wyroku.

SSO Katarzyna Biernat-Jarek SSO Krzysztof Lisek SSO Grzegorz Buła